№ 180. Łódź. Poniedziałek 4 lipca 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 100
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 3,
„Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano .... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki .... od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. — — —

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk.15.—po tekście reklamy mk.10.—, nekrologi mk. 10—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz nom pareiowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 2.50 za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

— — Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15. — —

Wieści z G. Śląska.

Pacyfikacja Górnego Śląska.

BYTOM, 3. (PAT). W sobotę powstańcy ewakuowali drugą strefę. Dziś rozpoczęto przygotowania do opuszczenia trzeciej strefy, co nastąpi jutro tj. w poniedziałek. Równocześnie oddziały niemieckie opuścić mają teren plebiscytowy w pow. Głupczyckim, Brodnickim, Kluczborskim i Olewskim.

W dowód hołdu i braterstwa.

BYTOM, 2. (PAT). Dziś, w niedzielę odbyło się w Szopienicach uroczyste wręczenie przez delegację obrońców Lwowa dowódcy powstańców sztandaru w dowód braterskiej miłości i hołdu,

Urlopowanie rocznika 1897.

WARSZAWA, 3 (PAT) Min. S.W. komunikuje rozkaz p. ministra spraw wojskowych: Urlopowani zostają bez prawa poboru żołdu szeregowcy rocznika 1897, oprócz podległych dowództwu II armji marynarki wojennej, podoficerów zawodowych, oraz tych szeregowych, którzy zgłoszą chęć pozostania nadal w wojsku. W tym ostatnim wypadku każdy z nich złoży pisomną deklarację w myśl rozkazu min. spr. wojskowych liczba L. 71790 (9613.20 L). W pierwszym rzędzie podlegają urlopowi szeregowi rolnicy do dn. 13 lipca, pozostali do 31 lipca r. b.

Przeciw samochwalstwu Czechów.

BUDAPESZT, (PAT) BK. „Temps" ogłasza informację ze źródeł czeskich, według której rząd węgierski jakoby oświadczył Lidze Narodów, że Czesi z całą sprawiedliwością postępują z węgierską mniejszością narodową w Czechach. Wobec powyższego stwierdza się na podstawie wiarogodnych wiadomości, że rząd węgierski nigdy podobnego oświadczenia nie składał z drugiej strony jednakże rząd węgierski nie stracił nadziei, że Czesi we własnym dobrze zrozumianym interesie, staną na stanowisku zupełnej sprawiedliwości wobec mniejszości narodowej.

Traktat w Trianon a Węgry.

PARYŻ, 3 (PAT). Havas. Komisja spr. zagr. Senatu wysłuchała sprawozdania senatora Reinolda, zalecającego ratyfikację traktatu w Trianon. Sprawozdawca oświadczył, że narzucony Węgrom traktat jest surowy, jednakże sprawiedliwy, ponieważ Węgry ponoszą odpowiedzialność za trwanie i przedłużanie wojny. Sprawozdawca zaznaczył dalej, że około 2 miljonów Węgrów względnie ludności zmadziaryzowanej znajduje się w państwach sąsiednich, jednakże było to nieuniknione ponieważ niemożliwą jest do przeprowadzenia granica, którąby była zgodną z granicę etnograficzną.

Jeszcze echa zamachu komunistycznego.

GDANSK, 3. (PAT). „Danziger Zeitung" donosi za dziennikami bułgarskimi że rząd jugosłowiański na skutek zamachu, dokonanego na następcę tronu wystosował ultimatum do Wiednia podając, że osobnik, który dokonał zamachu działał na podstawie uchwały rosyjskiej komunistycznej organizacji w Wiedniu i domagając się wydalenia bolszewickich elementów z Wiednia pod groźbą, że w razie niezastosowania się do tego życzenia rządy: jugosłowiański, czeski, czechosłowacki i rumuński zastosują środki represyjne.

Z wojny turecko-greckiej.

ATENY, 3. (PAT.) H. Z greckich źródeł urzędowych donoszą, że Turcy podczas swego ataku na Ismid ponieśli ciężkie straty.

ATENY, 3. (PAT.) H. Komunikat wojenny kemalistów z dnia 2 bm. donosi, że Turcy w dalszym ciągu posuwają się naprzód. Dwa bataljony greckie zostały otoczone w przesmyku Gewo.

Okrucieństwa wojsk greckich.

PARYŻ, 3 (PAT.) H. „Temps" donosi, że przed ewakuacją Ismid oddziały greckie dopuściły się rabunków na ludności muzułmańskiej i żydowskiej. Według informacji tegoż dziennika na podstawie wiarogodnych świadków podpalono setki domów. Znaleziono 60 trupów z rękami związanemi z tyłu. Komendant wojsk francuskich Delorai zgromadził w budynku szkoły francuskiej oraz przy kościele około 4000 muzułmanów dla ochrony przed grekami. Gdy zażądano od komendy greckiej interwencji wobec rabunków greckich komenda interwencji odmówiła. Marynarze z torpedowca francuskiego wzięli udział w gaszeniu pożarów. Grecy chcieli temu przeszkodzić, ale musieli ustąpić wobec wojsk francuskich. Ludność muzułmańska z obszarów Ismid złożyła podziękowanie francuskiemu gen. Delorai za udzieloną opiekę.

Briand spodziewa się rychłego uspokojenia Turcji.

PARYŻ, 3. (PAT). Hav. W komisji finansowej izby deputowanych przy debatach nad kredytami dla francuskiej armji oświadczył Briand, że jak tylko nastąpi uspokojenie w Turcji, czego spodziewa się w najbliższym czasie będzie mógł ograniczyć wydatki na armję okupacyjną w Syrji i Sylicji do minimum. Następnie wspomniał Briand o bardzo znacznem poprawieniu się sytuacji na Górnym Śląsku.

Walki narodowców z socjalistami we Włoszech.

RZYM, 3. (PAT). Havas. Jak donosi „Il Tempo" na skutek zajść w Grosetto w czasie których zabity został fascista, tysiące fascistów nadciągnęły z Rzymu, z Sjenny i Trjestu do Grosetto gdzie zdemobilizowali giełdę pracy, redakcję dziennika komunistycznego i podpalili szereg domów. Według informacji fascistów było 15 komunistów zabitych i wielu ranionych.

Przesilenie rządu we Włoszech.

RZYM, 2 (PAT) Havas. Bononi, któremu król powierzył misję utworzenia gabinetu, odbył naradę z Giolittim, ten przyobiecał swe całkowite poparcie dla gabinetu. Następnie Bononi odbył naradę z prezydentami obu Izb ustawodawczych.

Korespondencje do Turcji azjatyckiej.

WARSZAWA, 2. (PAT). Według zawiadomienia tureckiego zarządu pocztowego mogą być przesyłane do Turcji azjatyckiej korespondencje i druki wszelkiego rodzaju tylko w języku tureckim lub francuskim.

Nowy sukces telegrafji iskrowej.

WARSZAWA, 2. Jak dzienniki berlińskie donoszą, udało się obecnie telefonować w drodze iskrowej na odległość 4.340 klmtr.

Berlin-Londyn, albo Rzym-Paryż były dotychczas najodleglejszymi punktami i na taką tylko odległość można było dotychczas z telefonji iskrowej ze skutkiem korzystać. Jest to jednak tylko cząstka tej przestrzeni, która obecnie została pokonana, albowiem 4.340 kilometrów odpowiada prawie oddaleniu miasta Nauen od Ameryki.

Parowiec Pablia Blanka, należący do rządu argentyńskiego, w drodze powrotnej do Ameryki dokonywał prób z telefonem iskrowym i doszedł do tego, że nawet na odległość 4.340 kilometrów można się doskonale przy pomocy telefonu iskrowego porozumiewać.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(—) Nocy dzisiejszej skradziono na poczcie w Kłajpedzie 5 miljonów marek przesłanych dla filji Banku Rzeszy.

(—) Urzędowy komunikat o stanie zasiewów na Węgrzech przewiduje tegoroczny zbiór na 11 cztery dziesiątych miljona centnarów zboża.

(—) W procesie o zbrodnie wojenne przeciw gen. Stengerowi i majorowi Crusiusowi zeznawał lekarz Saenger, który oświadczył, że z rozkazu majora Crusiusa rozstrzelano 2 jeńców francuskich, których lekarz ten miał pod swoją opieką.

(—) Ogłoszony został w Pekinie dekret o ratyfikacji traktatu handlowego chińsko-niemieckiego.

(—) Prezydent St. Zjednoczonych Harding podpisał uchwałę przyjętą przez obie Izby o zniesieniu stanu wojny z Niemcami i Austrją.

(—) Donoszą z Rzymu, że Bononi podjął się oficjalnie misji utworzenia gabinetu.

Kronika polityczna.

Głosy prasy czeskiej o zbliżeniu polsko-czeskiem.

Prasa czeska notując kroki, czynione w celu zbliżenia polityki Pragi i Warszawy, daje komentarze, nie wnoszące zbyt często danych do faktycznego uzgodnienia dążeń obu sąsiednich republik. I tak organ narodowo-socjalistyczny sen. Klofacza stwierdza, że Polska została stworzona przez koalicję dla szachowania Niemiec i dla celów interwencjonistycznych wobec Wschodu i przejęła się tem zadaniem militarnem. O ile zejdzie z tej drogi, wita w niej sojuszniczkę.

Postawienie takie kwestji płytkie, a do tego niezgodne z ideologją narodowego socjalizmu czeskiego.

Natomiast głębiej przemyślany jest ciekawy artykuł w „Tribunie" z 17 i 18 bm.

Otóż przedewszystkiem załatwia się krótko z kwestją pokrewieństwa słowiańskiego, każąc argumenty o słowiańszczyźnie wyrzucić precz. Uważamy ten ustęp za bardzo rozsądny. Niemasz lichszego rupiecia, jak „słowiańska" frazeologja, plącząca się na różnych bankietach lub po różnych broszurach minorum gentium.

„Tribuna" uważa, że Polska jest nieodzowną częścią porozumienia środkowo-europejskiego dla pacyfikacji krajow i dla wolnej cyrkulacji dóbr, gdyż przy dzisiejszych nienormalnych stosunkach jedne państwa cierpią na nadmiar towarów, drugie na niedobór. Dalej potrzebna jest Polska jako zapora przed sowietami. I tu rzecz charakterystyczna. „Tribuna" przypomina, że zbliżała się już zagłada dla czesko-słowackiej republiki, gdy zbliżali się kozacy Budiennego. Wstąpienia Polski do małej Ententy żąda Rumunja. Byłoby to rozszerzeniem środkowo-europejskiego aljansu, ale im więcej punktów ma sojusz, tem mniej jest twardy, dodaje „Tribuna".

Wartość Polski jako sojusznika na wypadek walki z Niemcami uważa „Tribuna" za najmniej ważny argument, wyraźnie zaznaczając, że stosunek z Niemcami da się ułożyć przez demokratyczną i pokojową politykę. W drugiej części wywodów swych konstatuje „Tribuna", że rząd czeski stale zachował żelazny spokój wobec Polaków, że jedyną jego winą jest, że na rozkaz Krakowa i Warszawy nie oddał Cieszyńskiego. Przeciwnie Polska kumała się z Madjarami, społeczeństwo polskie chórem życzyło Czechom, by się udusili w swej kotlinie. Prasa i spo-

leczeństwo czeskie mimo to życzyło Polakom Górnego Śląska. Jedyną winą—ironizuje pan „Jp" — jest, że Czesi odnosili się krytycznie do napoleonizmu polskiego. Czesi nie wierzą, by pokój ryski był rękojmią pokoju. Czesi potępiający „pucze" i łamanie umów — a za to uważają czyn Żeligowskiego i Korfantego. Czesi nie pochwalają zaboru ziem ukraińskich. Warunkiem zgody z Polską, łatwej do urzeczywistnienia jest uznanie kwestji śląskiej za załatwioną, porzucenie propagandy za wspólną granicą polsko-węgierską.

Układy z rewolucjonistami irlandzkimi.

Rząd angielski zaprasza przywódcę rewolucjonistów irlandzkich De Valerę na konferencję, ofiarując gwarancje bezpieczeństwa osobistego nietylko jemu, lecz tym osobom, które z nim mają przybyć. Konferencja ma doprowadzić do zasadniczego układu, który położy kres rewolucji i zapewni Irlandji nową sytuację polityczną.

Trzeba przyznać, że Anglja w swej praktyce politycznej nie trzyma się szablonów i umie się zdobywać na śmiałe jednocześnie rozsądne postanowienia. Według zapatrywań, panujących we wszystkich państwach kontynentu europejskiego wezwanie jawnego rewolucjonisty do układów byłoby albo szaleństwem, albo świadectwem rozpaczliwego położenia, oznającego właściwie do kapitulacji.

Otóż rząd angielski nie uważa za uszczerbek swej godności układać się z otwartym buntownikiem. — Nadzwyczajne znaczenie tej decyzji podnosi jeszcze fakt, że obecnie w Londynie odbywa się konferencja premjerów dominjów wielkobrytańskich. I oni tedy biorą niejako pośredni udział w rozwiązywaniu tego zatargu jaki w tej chwili rozgrywa się pomiędzy Irlandją a rządem londyńskim.

Według powszechnego oczekiwania De Valera przyjmie zaproszenie Lloyd George'a i przybędzie na układy. W razie jeżeli te pojednawcze propozycje będą odrzucone, rząd angielski ma zamiar zdusić rewolucję irlandzką bezwzględnemi środkami wojskowemi i podobno już obecnie robi w tym kierunku przygotowania. Ilość wojska angielskiego w Irlandji wynosi około 200 tys. żołnierzy.

Na marginesie chwili.

Sprawa opieki nad uczniami poza godzinami nauki.

Sprawa wydatnej opieki nad młodzieżą szkół średnich poza godzinami szkolnemi, wpływania na podnoszenie poziomu etycznego, umysłowego i poczucia obywatelskiego uczniów — chociaż dyskutowana już oddawna — stanowi obecnie specjalną troskę polskich władz szkolnych. Zadanie to spoczywa nie tylko w rękach każdego nauczyciela, o ile mu na to czas i okoliczności pozwalają, ale przedewszystkiem w rękach t. zw. opiekunów klasowych, wprowadzonych już w naszem szkolnictwie. Opiekun to tyle, co dawny gospodarz klasy, lecz o szerszej bez porównania sferze działania i obowiązków, wynagradzany osobno za tę czynność, a mający ją pełnić nie tylko w klasie na swoich godzinach, ale przedewszystkiem właśnie poza temi godzinami. Na jednem z ostatnich zebrań Koła lwowskiego Tow. Naucz. Szkół Wyższych toczyła się obszerna dyskusja nad najnowszym projektem regulaminu dla opiekunów klasowych, przedstawionym przez Minist. W. R. i O. P. — Według tego projektu opiekun klasowy, poza godzinami nauki, ma ponadto 10 godzin tygodniowo poświęcać wychowawstwu młodzieży danej klasy i sprawom, z czynnościami klasowemi związanym. Prócz zwykłych dotychczasowych czynności gospodarza klasy, administracyjnych i kancearyjno-administracyjnych, ma pozostawać w jaknajżywszym kontakcie z uczniami, starać się poznawać i rozumieć ich indywidualności i sprawy, budzić w nich zacne umiłowania i nawyknienia, podnosić ich wpływem swoim etycznie i obyczajowo.

Budzenie w klasie życia zbiorowego, ożywianie specjalnych zamiłowań przez organizowanie Kółek naukowych, urządzanie pogadanek na różne tematy, także etyczne, udział wraz z młodzieżą klasy w wystąpieniach i uroczystościach narodowych, wieczorkach, godziwych rozrywkach, urządzanie konferencji z rodzicami na tematy ogólno-wychowawcze i specjalne co do wartości i postępów wychowanków, porozumiewanie się z innymi nauczycielami klasy, celem poznania stosunku ucznia do poszczególnych przedmiotów, ich zainteresowań i skłonności naukowych, wreszcie poniekąd i opieką nad materjalną stroną bytowania ucznia i jego ciężkiemi nieraz warunkami domowymi — oto zgrubsza tylko wyliczone, nadzwyczaj poważne i wdzięczne zadania instytucji „opiekunów klasowych.

To też projekt ministerjalny, po ożywionej wszechstronnej dyskusji na Kole lwowskiem TNSW., spotkał się w znacznej mierze z przychylną opinją lwowskiego nauczycielstwa szkół średnich.

Sprawy robotnicze.

Zaostrzenie strajku dozorców domowych.

Wobec przewlekającego się z winy części właścicieli nieruchomości strajku dozorców domowych wczoraj w lokalu P. Z. Z. odbyło się walne zebranie dozorców w liczbie 2500. Na zebraniu, po rozważeniu sytuacji strajkowej, zapadła następująca rezolucja:

1) Zważywszy, że strajk trwa od 7 tygodni z powodu uporu kamieniczników, że wyrokami sądu pokoju strajkujący dozorcy są usuwani z zajmowanych mieszkań i na ich miejsce przyjmowani są inni, wobec tego zebrani postanawiają: 1) strajk generalny zaostrzyć; 2) pojedyńczo zawarte ugody zlikwidować; 3) wezwać policję aby się nie wtrącała do spraw strajku.

Strajk w fabryce Gincla.

W fabryce Emila Gincla przy ulicy Napiórkowskiego 75, zastrajkowali wszyscy robotnicy z powodu odmowy otrzymania żądanej podwyżki płacy do 50 proc.

Z niedoli pracowników młynarskich.

Od pracowników młynarskich otrzymujemy następującą skargę:

„My pracownicy młynarscy mamy dobrze — na papierze, bo nam podpisali umowę nasi pracodawcy dn. 20 i 22 grudnia r. z., lecz tego, co podpisali to ani jeden pracodawca wykonać nie chce. Mówią, że umowę podpisali delegaci Związku młynarzy polskich. Ogół właścicieli na to nie przystaje. Gdy który z pracowników się co upomni o swoje prawa, to pracodawcy zaraz wypowiadają pracę podług umowy na trzy miesiące.

Musimy zaznaczyć, że w dzień 3 maja młyny tylko niektóre stały, również w wigilję dużych świąt. W umowie brzmi, że w wigilję Zielonych Świąt młyny mają stać od g. 6 rano, tymczasem w Dobroniu młyn motorowy był w ruchu i młynarz był zmuszony pracować, także i w Pabjanicach młyn parowy p. Miłowskiego i wiele innych.

Najwięcej oburza pracowników to, że w dni zwyczajne młyny są często nieczynne. Jeżeli nadal będą tak pracowników traktować i tak sobie lekceważyć swoje podpisy naszej umowy, to z pewnością w niedługim czasie nasi pracodawcy doczekają się strajku, za który Związek pracowników młynarskich nie będzie ponosił odpowiedzialności.

Przedstawiciele Związku już się zwracali do p. Inspektora pracy 13-go obwodu w Łodzi. Ten nas odesłał do p. Starosty. P. Starosta to znów nas odesłał do p. Inspektora. Chodzimy tak od Annasza do Kajfasza. P. Inspektor radzi nam udać się na drogę sądową. Tymczasem nasi pracodawcy się z nas śmieją i przyjmują do pracy kogo chcą i to wbrew umowie, bez wiedzy związku. Czy możemy na to pozwolić, i czy się mamy tylko skarżyć z naszymi pracodawcami, którzy wszędzie znajdują poparcie.

Nasze urzędy przez palce patrzą na wybryki naszych dziedziców młynarzy.

P. dziedzic Zieliński bezkarnie ściągnął przed rokiem z pensji pracujących u niego młynarzy 2,400 mk. na poczet podatków rządowych z młyna. Bezprawie to zostało zaskarżone do Województwa i dotąd odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Pan Zieliński ma szerokie plecy!

To forytowanie obszarników kapitalistów przez naszych urzędników, rozzuchwala ich bardzo i ośmiela do lekceważenia umów podpisanych. Przedstawiciele urzędów popierając te wybryki, przyzwyczajają ogół do anarchji i do dochodzenia swych praw siłą.

Panowie z Województwa i ze Starostwa powinni się nad tem zastanowić".

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

4
Poniedziałek

Dziś Kalasantego
Jutro Antoniego

Wschód słońca,	3 m. 45
Zachód „	8 m. 22
Wschód księżyca	9 m. 32
Zachód „	7 m. 26

— **Uroczystości polsko amerykańskie.** Dziś przypada święto narodowe niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Tegoroczna uroczystość połączona jest w Polsce z uczczeniem wielkiego Amerykanina sir Hoovera, przyjaciela Polski, który zorganizował pomoc żywnościową dla dzieci polskich. To też młodzież polska w dniu święta narodowego Stanów Zjednoczonych uczci jednocześnie swego wielkiego dobroczyńcę.

— **Opieka nad dzieckiem poza szkołą.** Z początkiem września r. b. Łódź stanie wobec dokonanego faktu wprowadzenia całkowitego przymusu szkolnego dla wszystkich dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Miasto zapewnia każdemu dziecku miejsce w szkole i w godzinach nauki wszystka dziatwa winna się znajdować na ławach szkolnych, by pod przewodem nauczycieli - wychowawców stworzyć kadry oświeconych, pracowitych, dzielnych obywateli państwa. W godzinach nauki nie powinno być dzieci wałęsających się po ulicach, placach i pólkach. Takie wałęsanie się prowadzi do włóczęgostwa, i demoralizacji. Ogólne, powojenne obniżenie poziomu moralnego społeczeństwa w świecie dziecięcym uwydatnia się niezmiernie jaskrawo. To też władze szkolne z nakładem wszystkich rozporządzalnych środków, z całą energją dążyć będą, aby ani jedno dziecko nie pozbawione było wpływu i dobrodziejstw szkoły. Ale największe wysiłki bez pomocy społeczeństwa nie odniosą skutku. Dziecko musi mieć to przeświadczenie, że społeczeństwo czuwa nad nim na każdym kroku, że tysiące oczu śledzi go na każdem miejscu, że każdy uświadomiony obywatel jest jego przyjacielem i opiekunem. Były już czynione pojedyncze wysiłki, lecz brakło im szerszego poparcia. Te wszystkie dążenia i usiłowania koordynuje obecnie Komisja powszechnego nauczania i przystępuje do stworzenia w Łodzi Tow. opieki nad dzieckiem poza szkołą. Statut ten został już opracowany i jak słyszymy, komisja wystąpi w najbliższym czasie z apelem do społeczeństwa o podjęcie usiłowań dla dokonania pięknego dzieła.

— **Warunki przyjęcia do korpusu kadetów.** Biuro prasowe m. s. wojsk. komunikuje:

1. W zasadzie do korpusów kadeckich we Lwowie i Modlinie przyjmuje się kandydatów tylko do klasy V-ej, którzy nie przekroczyli 15 roku życia w dniu 1 września. Każdy kandydat będzie poddany egzaminowi wstępnemu.

2. Pierwszeństwo mają sieroty po wojskowych i dzieci wojskowych, następnie urzędników państwowych.

Podania należy wnosić do dowództwa korpusu kadetów, załączając: a) świadectwo z ukończenia 4-ch klas gimnazjum, b) świadectwo powtórnego szczepienia ospy oraz szkolną kartę zdrowia, c) orzeczenia lekarza wojskowego P. K. U. lub komendy placu, d) prawo obywatelstwa polskiego rodziców, e) zobowiązanie rodziców do ścisłego wypełniania przepisów szkolnych.

3. Egzamina wstępne odbędą się w końcu sierpnia r. b., o dniu egzaminów zostaną rodzice kandydata powiadomieni pisemnie.

4. Opłata roczna wynosi 10,000 mk. i płatna jest półrocznie. Opłata zmienia się w ciągu roku, zależnie od mnożnika drożyźnianego. Nadto wpisowe i na pomoce naukowe pobiera się 500 mk. i 100 mk. na gry i zabawy.

5. Przyjęty do korpusu ma przynieść z sobą do zakładu: 2 pary obuwia, 6 koszul dziennych, 2 nocne, 6 par kalesonów, 6 par skarpetek, 6 ręczników, 12 chusteczek i 2 prześcieradła.

— **Drogi naszego wyzwolenia gospodarczego.** Pod takim tytułem odbył się w ubiegły czwartek, w lokalu Stow. Handlowców Polskich odczyt p. Henryka Anielewskiego, delegata Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce.

Prelegent (łodzianin, który przed 25 laty wyemigrował do Ameryki przed prześladowaniem żandarmów) w krótkich i zrozumiałych słowach przedstawił życie emigrantów-Polaków w Ameryce, oraz działalność założyciela i prezesa Stow. inż. Gwiazdowskiego. Po krótkim opisie powstania Stowarzyszenia w m. Toledo (Stan. Zjedn.) w roku 1918, którego członkami jest 20 tys. pol. robotników, chłopów i inżynierów, oraz wydatnej finansowej pomocy Polsce w czasie wojny mówił prelegent o działalności Stow. w Polsce.

Stowarzyszenie Mechaników ma 3 mil. dolarów (6 miljardów mk. polskich) kapitału zakładowego, swój Bank w Warszawie, 4 fabryki maszyn i odlewnie — oraz 2 cegielnie. Obecnie Stow. zakłada spółkę akcyjną p. n. „Federacja Handlowa". Celem tej Federacji (kooperatywy) jest unarodowienie Handlu polskiego — oraz wyzbycie się pośredników-paskarzy, a dostarczanie wytworów własnego przemysłu po możliwie niskich cenach. Dla osiągnięcia tych celów Federacja będzie otwierać swoje oddziały, sklepy i ajentury w całej Polsce, oraz urządzać, dzierżawić i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady handlowe i przemysłowe.

— **Nagły zgon kapłana.** Wczoraj zmarł nagle na anewryzm serca ks. kanonik Piotr Nowakowski, proboszcz parafji Sw. Anny w Łodzi.

Duchowieństwo traci w zmarłym niezwykle uzdolnionego w głębokiej wiedzy kapłana. Był to jeden z nielicznych księży, który z wielkiem zamiłowaniem poświęcił się studjowaniu języka greckiego, hebrajskiego i pisma świętego. Kształcił się dłuższy czas zagranicą, i zdobył we Francji stopień doktora Sw. Teologji.

Nieboszczyk był przed kilkunastu laty wikarjuszem i prefektem parafji Sw. Krzyża w Łodzi, następnie przeniesiony został do Warszawy, gdzie mianowany został proboszczem parafji na Kamionku, skąd znów przed czterema laty zainstalował się proboszczem parafji Sw. Anny w Łodzi.

— **Ze Związku Majstrów Fabrycznych.** Zarząd Związku Majstrów Fabrycznych przystępuje wkrótce do remontu i przygotowania w odpowiedni do potrzeb swych sposób nowonabytej siedziby własnej. W niedzielę, dnia 10-go b. m. miejscowy oddział Związku urządza w ogrodzie Hauslera w Radogoszczu wspaniałą zabawę dla swych członków, z której dochód został przeznaczony na zasilenie funduszu na remont.

— **Redakcja „Kalendarza Sportowego".** P. K. I. O. za naszem pośrednictwem prosi wszystkie instytucje sportowe, gimnastyczne i turystyczne o przesłanie do redakcji (Warszawa, ul. Wiejska 11) swych dokładnych adresów do dn. 1-go września r. b., w celu uniknięcia pomyłek przy układaniu „Kalendarza Sportowego".

— **Krewki Anglik.** Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zielonej Johan William Filding (zamieszkały przy ul. Zielonej 12) natknął się na porucznika Stanisława Górskiego (zam. przy ul. Gdańskiej 61). Gdy porucznik G. zwrócił uwagę Fildingowi aby ostrożniej chodził, ten ostatni uderzył p. Górskiego w twarz. Fakt ten wywołał awanturę i zbiegowisko. Interwenjowała policja posterunkowy chciał odprowadzić Fildinga do komisarjatu, czemu jednak oparł się Filding i uderzył posterunkowego w twarz. Sprawę Fildinga jako poddanego angielskiego skierowano do Komisarjatu Rządu.

— **Pożar.** Wczoraj o godz. 11 m. 50 wynikł pożar na terytorjum fabryki Emila Nikke, przy ul. Milsza nr. 36. Paliło się poddasze oficyny frontowej murowanej, gdzie nagromadzone były zapasy mąki, kaszy i innych artykułów spożywczych, przeznaczonych dla zamieszkałych nad portjernią oficerów, oraz dla wojska, mającego pomieszczenie na tyłach posesji.

Na ratunek nadjechał 2 i 4 oddział straży. Spalił się dach, oraz zniszczone zostały w znacznej części od zalania wodą artykuły spożywcze. Straż pracowała do godz. 1. Straty obliczają na kilkaset tysięcy marek.

— **Na gorącym uczynku.** Wczoraj policja aresztowała Michała Janiaka i Bolesława Owczarka, którzy z piekarni wojskowej przy ul. Nowo-Górnej № 49 skradli kilka worków mąki pszennej i złożyli je w sklepie prywatnym Męcińskiego przy ul. Pańskiej 49.

— **Smierć pod kołami tramwaju.** Wczoraj rano pędzący całą siłą od strony ul. Piotrkowskiej na Górny Rynek tramwaj kolei elektrycznej miejskiej, najechał na dozorcę domowego 68 letniego Rocha Lasotę, który zamiatał ulicę. Dostał on się pod koła wagonu motorowego, które obcięły mu ręce i nogi i zgniotły klatkę piersiową. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Położenie gospodarcze zagranicą.

Gospodarstwo społeczne we wszystkich niemal kapitalistycznych państwach świata znajduje się w okresie kryzysu. W państwach zwycięskich i neutralnych konstatuje się nadmiar towarów, które nie mogą znaleźć nabywcy, panują masowe bezrobocia i spadek cen. Na wschodzie Europy kryzys panuje również, atoli jest tu powszechny brak towarów, wzrost cen i gwałtowny spadek siły nabywczej ludności.

Ruch cen towarów w handlu hurtowym w 1920 roku w związku ze światowym kryzysem, ilustruje poniższa tablica. (Rok 1913=100).

Miesiąc	Stany Zjednocz.	Anglja	Francja	Włochy	Holandja	Niemcy
I	227	289	487	504	294	1,075
II	[illegible]	303	522	556	[illegible]	1,469
III	225	310	555	619	291	1,602
IV	225	306	588	679	297	1,550
V	210	[illegible]	553	659	298	1,688
VI	210	291	493	615	208	1,452
VII	204	293	496	613	302	1,495
VIII	195	288	501	632	290	1,538
IX	184	284	536	661	282	1,570
X	170	266	503	669	284	1,591
XI	148	245	460	658	261	1,656
XII	138	220	434	635	234	1,667

W Niemczech, w kraju, którego położenie gospodarcze szczególniej nas interesuje, stan ekonomiczny i rynek pracy przedstawiał się według Reichsarbeitsblatt jak następuje:

Rozwój gospodarczy Niemiec stacza się ku przepaści, pomimo wszelkich wysiłków powstrzymania tego ruchu. Przyczyną tego jest nietylko sztucznie wywołany brak węgla oraz ogólnoświatowy kryzys, zwężający rynki zbytu, lecz również wyczerpanie siły nabywczej ludności Niemiec.

Dłuższy czas łudziła się pozorna siła nabywcza, wywołana częściowo tem, że warstwy, które wojna i rewolucja wydobyła na powierzchnię, spotęgowały swą siłę nabywczą, częściowo zaś przywrócona wolna wymiana silnie wpłynęła na przekształcenie kapitału pieniężnego na kapitał rzeczowy. W ostatnich jednak miesiącach stawało się coraz wyraźniejsze, że objawy te tylko chwilowo zatarły wyrazistość ogólnego obrazu położenia gospodarczego. Zjawiska gospodarcze kształtują się z reguły bardzo wolno, zarysy zacierają się nieraz wskutek odchyleń w kompleksie zjawisk, krzyżujących się i splecionych z sobą. Tem można wytłomaczyć fakt, że przez pewien czas bardzo wątpliwe, czy zastój na rynku wewnętrznym spowodowany jest planowem powstrzymaniem się od kupna w oczekiwaniu spadku cen, czy też wypływa z rzeczywistej redukcji siły kupczej ludności.

Pod wpływem kryzysu światowego niemieckie gospodarstwo narodowe ucierpiało znacznie, zwłaszcza w ostatnim miesiącu, wywóz zmniejszył się.

Niepewne stosunki walutowe nie mogą stanowić bodźca do rozwijania handlu zagranicznego, wartość zapasów towarów w Niemczech znacznie się zmniejszyła wskutek spadku cen na rynku światowym. Oczekiwanie dalszej zniżki spowodowało przedewszystkiem powstrzymanie od zakupów zarówno konsumentów krajowych, jak i zagranicznych. Obok tych dwuch czynników: upadku siły nabywczej i wpływu kryzysu światowego, trzecim głównym czynnikiem wzmagającym kryzys, jest sztuczny brak węgla w przemyśle niemieckim, wywołany przez umowę węglową w Spa.

Jeżeli brak pracy dla robotników wykwalifikowanych nie jest tak wielki, jak położenie gospodarcze pozwalałoby oczekiwać, to składają się na to takie przyczyny jak: konieczność odbudowy powojennej, 8-godzinny dzień pracy, oraz w szerokiej mierze stosowana zredukowana praca w fabrykach, co jednak sprawia, że liczba robotników zatrudnionych jest istotnie wyższa niż rentowność gospodarcza tego wymaga. Liczba bezrobotnych niewykwalifikowanych jest znacznie wyższa, niż statystyka wykazuje.

Ruch współdzielczy.

Centralny Związek niemieckich stowarzyszeń spożywców.

Obejmuje przeszło trzy czwarte całego ruchu współdzielczego w Niemczech W Związku tym grupują się stowarzyszenia spożywców, stowarzyszenia wytwórcze, Hurtownia niemieckich stow spożywczych oraz Spółka wydawnicza niemieckich stowarzyszeń spożywców.

Do Związku należy 1319 różnych stow. z tego 1291 stowarzyszeń spożywców, które liczą 2,102 członków przeciętnie.

Związkowe stow. spożywców liczyły z końcem 1920 r. 2 milj. 714 tysięcy członków, tj o 400 tys. więcej niż poprzedniego roku.

Jest to wzrost niebywały w historji Związku. Obrót stow. podniósł się z 1075 milj. na 2,801 milj. marek niemieckich.

Kapitał udziałowy wszystkich koop. spożywców wynosi niespełna 81 milj. mk., suma zaś oszczędności członkowskich (w bilansach noworocznych) przeszło 407 milj. czyli 5 razy więcej. Nadwyżki za rok ub. wyniosły 48 milj. mk. na tylo więc zdołano wyrwać handlowi prywatnemu. Sumy te częściowo uspołeczniono, a sporo użyto na zwroty od zakupów.

Do Hurtowni niemieckich stowarz. spożywców należą 1003 stow. z obrotem 1351 milj. mk. (w r. 1919—358 milj mk.) Do Spółki wydawniczej niemieckich stow. spożywców należy 521 stow. Zadaniem Spółki jest wydawnictwo literatury współdzielczej, druków, ksiąg handlowych itp. artykułów, potrzebnych stow. spoż. Obrót spółki w r. 1920—60 milj. mk. niemieckich.

Kooperatywy angielskie pomimo kryzysu nie tracą rozmachu.

Według ostatnich wiadomości liczba robotników bez pracy w Anglji wzrosła z powodu walki strajkowej i bezrobocia do 2 milj. 185 tys. W ciężkich więc warunkach muszą działać kooperatywy angielskie.

A jednak kryzys gospodarczy kraju nie powstrzymał rozrostu liczebnego kooperatyw. W r. 1919 przybyło do nich 287,080 nowych członków, w roku 1920—386,095, w bieżącym—według dotychczasowych zapisów—liczba ta przekroczy 400 tys.

Liczba ogólna członków kooperatyw w Anglji wynosi obecnie 4 miljony 388 tys.

Podobnie wzrastają kapitały kooperatyw.

W r. 1919 w 1,131 stow. było kapitału udziałowego 63 milj. 868,681 funt. szt, w r. ub. już 74 milj. 581,612 f. szt. Sumy kas oszczędności wzrosły odpowiednio z 3,435 tys. do 4,451 tys. W r. bieżącym przewidywanym jest dalszy wzrost kapitału udziałowego o nowe 11 milj. f. szt.

Związek współdzielczy angielski, jak widzimy, trzyma rękę na pulsie życia—oblicza, przewiduje i uprzedza słabsze chwile wytężoną działalnością zaradczą.

Obecnie od dłuższego czasu nie ustają wołania o umieszczanie każdego grosza robotniczego w kooperatywach—bo przewidywany wzrost kapitału nie wystarczy.

Na odzew ten pośpieszają z pomocą masy kooperatystów, którzy nie utracili pracy i pomimo, że strajkujący i bezrobotni zmuszeni są podnosić należne im zwroty nadobranego, w rezultacie wzrastają szybko środki obrotowe.

Cyfry obrotowe nie mogą nam dać pojęcia o kooperacji angielskiej, bo są wśród nich i deficyty niektórych wytwórni za r. ub.

Ważne jest teraz przedewszystkiem stanowisko moralne. Jest ono niezachwiane. Hurtownia szkocka zwraca się z takiem wezwaniem: Przy 100 milj. kap. wkładamy 6% produkcji na naszym terenie, odbierzcie 1000 milj. wkładów swych z banków i dajcie hurtowni, a obejmiemy 60% fabryk.

I ludzie odbierają grosze z banków, a dają kooperatywom. Toczy się świadoma walka z kapitalizmem.

Sytuacja w Anglji.

Ogólna sytuacja przemysłowa jest nadal bardzo ciężka w całem Zjednoczonem Królestwie, są jednak symptomaty rychłego zakończenia strajku węglowego. Ogólnie przeważa zdanie, że uregulowanie produkcji węgla jest nieodzownem dla ogólnej sanacji przemysłu angielskiego i że, o ile obecne warunki się nie zmienią, jeżeli angielski węgiel będzie nadal najdroższym na całym świecie, to Anglja utraci najważniejszy swój atut gospodarczy możliwości taniej przeróbki surowców na gotowy towar, co spowoduje za sobą emigrację ludności na szeroką skalę i przenoszenie przedsiębiorstw przemysłowych do krajów, gdzie robocizna, a przedewszystkiem węgiel będzie tańszy.

Pisma są przepełnione projektami, w jaki sposób rozwiązać produkcję węgla. Przyczym największe zainteresowanie wywołał projekt lorda Weira. Projekt ten polega na wyszukaniu sposobu obniżenia kosztu węgla do wysokości zezwalającej na walkę konkurencyjną z innymi krajami, biorąc w rachubę wszystkie czynniki, które spowodowały dzisiejszą nadmiernie wysoką cenę i starając się zredukować tylko minimalnie dzienny zarobek górnika. Lord Weir wychodzi z zasady, że ustalenie cen węgla na podstawie jedynie zniżenia płacy zarobkowej górnik jest niewykonalnem, i twierdzi, że rozwiązanie sytuacji leży w powróceniu do 8 godzinnego dnia pracy, co zmniejszy koszt robocizny z 27 szylingów 9 pen. do 24 sz. 1 pen. na tonie. Przy powrocie do wydajności pracy z r. 1913 koszt robocizny byłby dalej zredukowany do 20 sz. 6 pen. Zaprzestanie pracy w kopalniach nie ekonomicznie eksploatujących, spowodowałoby dalszą redukcję do 19 sz. 2 pen. za tonę, a obniżenie płacy o 2 sz. dziennie, na co się górnicy zgadzają, zniżyłoby koszty robocizny do 15 sz. 10 pen. na tonie.

W przemyśle panuje nadal zupełny nastrój. Produkcja żelaza spadła do minimum, w Middlesborough i Szkocji wszystkie wielkie piece są wygaszone. Przemysł nożowniczy w okręgu Sheffield jest zupełnie niemal nieczynnym, ilość bezrobotnych dochodzi do 90,000.

Fabryki wyrobów ceramicznych są zamknięte —ilość bezrobotnych w tej gałęzi przemysłu sięga 60,000.

Fabryki maszyn pracują tylko minimalną ilość godzin

Zamiast węgla — nafta. Cały przemysł angielski wziął się z energją do zastąpienia węgla naftą. Koleje żelazne, zarządy municypalne, fabryki tekstylne, młyny, fabryki papieru, szpitale—przerabiają kotły na opał naftowy. Przeróbka nie jest kosztowna i może być dokonaną w 5 dni. Kolej London & Northwestern ma już szereg lokomotyw przerobionych. Część kolei podziemnej w Londynie ma już generatory, opalane naftą. London County Council zarządził przerobienie kotłów na stacji tramwajów elektrycznych na opał naftowy. Takież wiadomości dochodzą z Hull, Bristol, Taunton, Manchester i Newcaste. Zwolennicy węgla ironicznie odnoszą się do tego, twierdząc, że nie może być mowy o zastąpieniu węgla naftą, a to z następujących powodów: w roku 1920 światowa produkcja nafty wynosiła 550 miljonów czterdziesto-galonowych baryłek. Roczne spożycie węgla w czasach normalnych wynosi 1,200,000,000 ton. 4 baryłki nafty równają się tonnie węgla, z czego wynika, że dla zastąpienia 1 miljarda 200 miljonów ton węgla potrzebną byłaby produkcja nie 550,000,000, lecz 4,800,000,000 baryłek nafty, co zwłaszcza wobec wyczerpania się na terenach naftowych, jest zupełnie niemożliwem.

Jest też prawdopodobnem, a nawet pewnem, że węgiel swe stanowisko zachowa, jednak nie będzie to już stanowisko wszechwładne i należy się liczyć nadal z naftą, jako czynnikiem przemysłowym pirwszorzędnej wagi, uniezależniającym przemysł od monopolu opałowego węglowego.

Czerwony terror na Ukrainie.

Z Ukrainy sowieckiej napływają wieści o wzmagającym się terrorze. W Kamieńcu Podolskim rozstrzeliwują bolszewicy 30—40 osób dziennie. Po raz trzeci już w tym roku przeprowadza się rekwizycję zboża, bydła, koni, ziemniaków, drobiu i gołębi, a nawet mieszkańcom wsi. Pożarnicy rozkazały władze sowieckie dostarczyć dwa pudy wróbli. Przed dwoma tygodniami ogłoszono rejestrację kobiet od 15—50 lat, które mają być włączone do t. zw. armji pracy. 23 maja b. r. zakazali bolszewicy wychodzić chłopom na swoje pola z kosą lub sierpem i to pod karą śmierci; władze bowiem same zbiorą zboże i siano i zwiozą do swoich składnic. Z powodu powyższego rozporządzenia zapanował wśród chłopów wrogi nastrój, tak, iż sowiety obawiają się w niedługim czasie rozruchów.

W sowieckiej Rosji wprowadzono z powrotem opłaty pocztowe, telegraficzne, telefoniczne, oraz za jazdę kolejami, z których aż do tego czasu korzystała publiczność bezpłatnie. Jednocześnie ustanowiono nowy specjalny urząd do wyłapywania jadących kolejami bez biletów. Odrzucono natomiast żądanie lekarzy, którzy domagali się pozwolenia na branie honorarjów za leczenie chorych.

—o—

Ukraina sowiecka obejmuje 12 gubernji: aleksandrowską, podolską, wołyńską, dońską, jekaterynosławską, kijowską, kremieńczucką, odeską, połtawską, charkowską, chersońską i czernichowską. Ludności ma wzwyż 80 milj. Władza spoczywa w ręku komunistycznej partji Ukrainy, do której wstąpili też lewi eserzy i lewi bundowcy. Partja ta liczy aż.., 60 tys. członków. Oprócz tego istnieje jeszcze jedna partja komunistyczna nieliczna, której program jest jeszcze dla p. Lewickiego niejasny, ale wiadomem mu jest, że robi ustępstwa dla nacjonalizmu wpadającego aż w szowinizm. Sowiecka władza Ukrainy nie rusyfikuje, przeciwnie, zakłada szkoły ukraińskie, drukuje po ukraińsku książki i czasopisma.

Niemieckie knowania na Pomorzu.

Powodzenie względne, jakie osiąga akcja niemieckich stostruplerów na Sląsku, natchnęła widocznie ich chęcią rozwinięcia podobnej pracy i na kresach pomorskich. W tym celu rząd niemiecki pchnął szereg agitatorów i organizatorów różnego rodzaju bojówek, które usiłują tu nawiązać kontakt i zyskać zwolenników. Akcja ta jest popierana bardzo znacznymi transportami broni i amunicji, którą stale usiłuje się przemycać przez granicę polską. Poczynania rządu naszego w celu zapobieżenia tym przestępstwom są dość słabe, to też agenci niemieccy cieszą się dużą bezkarnością i coraz śmielej podnoszą głowę. Należałoby zwrócić na objaw powyższy odpowiednią uwagę czynników miarodajnych, aby wdrożyły one stosowne kroki w celu zapabieżenia nadużyciom i przestępstwom. Akcja sama wobec nastroju ludności niemieckiej nie znajduje nawet wśród niej silniejszego oddźwięku.

Burze i opady gradowe w Niemczech i Austrji.

Ze wszystkich niemal dzielnic Austrji i Niemiec nadchodzą groźne wieści o spustoszeniach i ofiarach, wywołanych ostatniemi burzami i ulewami. Kilka tysięcy ludzi pozostało niemal bez dachu nad głową, a bardzo wielka ich liczba zginęła rażona piorunem. Szalejący żywioł pozrywał mosty, koryta rzek wezbrały do tego stopnia, iż pozalewały całe wioski. Ruch kolejowy ustał, gdyż w niektórych miejscach pozrywane zostały szyny na kilkanaście metrów a nawet i kilometrów. Powódź zalała miasto Steyr. Ludzie kryją się na najwyższe piętra. Ulicami płyną wzburzone bałwany wody. Z Morawskiej Ostrawy donoszą, iż w pobliżu Freiwaldau. powódź wyrządziła znaczne szkody. Wiele domów wyrwanych zostało z posad, składy drzewa popłynęły z silnym prądem. Pięć osób znalazło śmierć w nurtach. Przed 18 laty szalała w tej okolicy podobnie groźna burza. Dzisiaj wszyscy wspominają owe zniszczenia i straty, jakie za sobą pociągnęła powódź. Dwie osoby, które z trudem uratowane zostały przed 18 laty, zginęły podczas obecnej powodzi. Ruch kolejowy na przestrzeni Ostrawa—Karwina przerwany na czas nieograniczony.

W Turyngji i Saksonji ulewy zniszczyły 50 do 60 proc. zbiorów. Wody pędzą z taką siłą: iż rujnują zupełnie ulice. Zagrody stoją na półtora metra pod wodą. Ziarnka gradu są tak duże i tak obfite, iż tworzą pokłady na 20 cm. wysokie. Szkody w poszczególnych wsiach idą w miljony. W jednej miejscowości piorun zniszczył cały folwark, w innej znowu grad wytłukł wszystko zboże. Najwięcej ucierpiały pola w Ilmenau i okolicy. W kopalni węgla w Meuselwitz zginęło 17 górników. Woda z taką siłą wdzierała się do kopalni, iż o ratunku mowy nie było.

Zorganizowane oddziały wojskowe i sanitarne spieszą ze wszystkich miast na pomoc bezdomnym. Komenda wojskowa wysłała kompanję żołnierzy, którzy mają się zająć naprawą toru, niezbędnego dla wysyłania transportów. Akcja ratunkowa została silnie zorganizowana. Silne obniżenie się temperatury u nas w ostatnich dwóch dniach, spowodowane zostało niezawodnie silnymi opadami gradu w Niemczech Austrji.

Książki nadesłane.

R. R. Marett: Antropologja w przekładzie L. Krzynickiego Warsz. Wende i S-ka.

St. Kossuth: Włókno w przyrodzie, w technice i w gospodarstwie. Warsz. Wende.

Perkowska i Herchberżanka: Mowa Ojczysta. Książka do czytania na kl. 1 szą. Warsz. Wende 921.

Wespazjan Kochowski: Liryka polska i Fraszki Warsz. Wende.

Grubiński Wacław: Zabawa, Towarzystwo wydawnicze „Ignis“ Warszawa Wende i S-ka. Łódź L. Fiszer. 1921. Zbiór nowel: Zabawa. Schadzka. Pierwiosnek. Zdrada. Moc kamienna.

Rozmaitości.

Dziecko porwane i wychowane przez lamparcicę.

Dzienniki paryskie opowiadają za Timesem pewną historję, która jest jeszcze jednym dowodem więcej, że nie można wyimaginować sobie przygody tak nieprawdopodobnej, którąby nie zrealizowała się na jawie w sposób jeszcze nieprawdopodobniejszy i jeszcze bardziej zdumiewający.

Historja opowiedziana przez Kiplinga o dziecku zaginionem w dżunglach i żywionem przez wilczycę odnalazła swoje echo w życiu. Oto znany zoolog pan Bakel, który świeżo powrócił z Indji opowiada, iż widział w Cacharze dziecko 7-letnie pokryte niezliczoną ilością szram, pochodzących od zębów i pazurów. Jak się zdaje przed 5-ciu laty włościanie zabili 2 młode lamparty. — Matka ich lamparcica pewnego dnia urządziła wycieczkę do wsi, a znalazłszy w jednej z chat śpiące 2 letnie dziecko uniosła je ze sobą do dżungli. Wszystkie poszukiwania były daremne.

Zeszłego roku pewien myśliwy, przejeżdżając tamtędy zabił lamparcicę i oświadczył ludziom z tamtejszej wioski, że zwierzę to pozostawiło w swojej norze młode lamparciątka. Włościanie rozpoczęli poszukiwania i istotnie znaleźli 2 młode lamparty i osobliwą istotę, prawie równie dziką jak lamparty, która biegała na czterech kończynach równie szybko jak zwierzęta i broniła się paznokciami i zębami przed włościanami, którzy chcieli tę osobliwą istotę zabrać ze sobą.

Gdy przyprowadzili jeńca do domu, rozpoznano w nim chłopca, który przed rokiem został uprowadzony przez lamparcicę. Dziecko to zdziczało w czasie pobytu wśród zwierząt do tego stopnia, iż długo jeszcze po powrocie do środowiska cywilizowanego rwało na sztuki i jadło na surowo kury i kurczęta z objawami wielkiego zadowolenia.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu Koła pracowników miejskich.

Odbędzie się w poniedziałek dnia 4 b. m. o godz. 7-ej wieczorem. Sprawy ważne.

Zebranie młodzieży dzielnicy Bałuckiej.

Dziś o godz. 7½ wiecz. w lokalu przy ul. Franciszkańskiej nr. 58, odbędzie się ogólne zebranie Koła młodzieży dzielnicy Bałuckiej.

Humor.

W EPOCE FUTURYZJI.

Ojciec: — Jakto? 2 a 2 to 5? Gdy ja chodziłem do szkoły uczono mnie, że 2 a 2 daje 4...

Syn: — Być może, ojczulku, ale od tego czasu wszystko poszło w górę!...

PRZYCZYNA.

Sędzia (do oskarżonego): Czy byłeś pan karany sądownie?

Oskarż.: Przed 10 laty za to, że kąpałem się w miejscu niedozwolonem.

Sędzia: A potem?

Oskarż.: Od tej pory nie kąpałem się wcale!

SKARGA.

Wyjątek z monologu p. Onufrego: „Hm! Jak się kiedy upiłem — to mi żona nie przepuści, tylko robi awanturę, — a jak mi czasem wypadnie wrócić do domu trzeźwym, to nigdy za to nie pochwali!...

DRZAZGI.

Na miljon ludzi, którzy dla jakiejś idei żyją, może jeden zaledwie chętnie dla niej umiera.

ŁADNA PERSPEKTYWA.

— U nas geologów, jest tysiąc lat tak jak jeden dzień.

— I to mówi mi pan teraz, skoro pożyczyłeś 5,000 Mk. do jutra

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANAIK